

W Liście św. Pawła do Rzymian, w rozdz. 13, wierszach od 1 do 6 tak czytamy:

*1. Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione. 2. Przeto kto się przeciwstawia władzy, przeciwstawia się Bożemu postanowieniu; a ci, którzy się przeciwstawiają, sami na siebie potępienie ściągną. 3. Rządzący bowiem nie są postrachem dla tych, którzy pełnią dobre uczynki, lecz dla tych, którzy pełnią złe. Chcesz się nie bać władzą? Czyń dobrze, a będziesz miał od niej pochwałę; 4. Jest ona bowiem na służbie u Boga, tobie ku dobremu. Ale jeśli czynisz złe, bój się, bo nie na próżno miecz nosi, wszak jest sługą Boga, który odpłaca w gniewie temu, co czyni złe. 5. Przeto trzeba jej się poddawać, nie tylko z obawy przed gniewem, lecz także ze względu na sumienie. 6. Dlatego też i podatki płacicie, gdyż są sługami Bożymi po to, aby tego właśnie strzegli.*

Drodzy Zborownicy,

W naszym kraju obchodzimy dzisiaj Narodowe Święto Odzyskania Niepodległości, czyli wspomnienie ciągu wydarzeń, które doprowadziły w 1918 roku do ponownego pojawienia się na mapie Europy państwa Polska. Jest to od dwudziestu lat znowu dzień wolny od pracy, ustanowiony po raz pierwszy jednak dopiero w 1937 roku a więc niemal 20 lat po odzyskaniu przez Polskę suwerenności po przeszło stu latach zaborów. Ustanowienie danego święta przez Ustawodawcę dniem wolnym od pracy podkreśla jego znaczenie w życiu obywateli danego państwa i ma stanowić dla nich impuls do zadumy nad własną historią. I my dzisiaj, także gromadząc się w niektórych miejscach na patriotycznych nabożeństwach chcemy poprzez pryzmat Pisma Świętego spytać się o nasz stosunek do królestwa ziemskiego i do królestwa, które nie jest z tego świata, do królestwa Bożego, czyli niebiańskiego.

Powiedzmy, to wyraźnie, że patriotyzm jest głęboko wpisany w historyczne chrześcijaństwo, często tożsamość narodowo-religijna jest konglomeratem niemożliwym do rozłączenia, jakże często jednak hasło Bóg i ojczyzna było nadużywane w dziejach Kościoła. W wielu krajach mamy o czynienia z narodowymi albo państwowymi Kościołami ewangelickimi, ale gdzie indziej ewangelicy postrzegani są jako obcy narodowo element. Ewangelicyzm, tak samo jak katolicyzm czy prawosławie stanowią w wielu miejscach na kuli ziemskiej główny czynnik tożsamości narodowej. Gdzie indziej chrześcijanie żyjący w innym kontekście bywali i bywają prześladowani, dyskryminowani, odrzucani, także przez chrześcijan, tylko innego wyznania. Czy wiara w Boga Starego i Nowego Testamentu musi się więc bezwzględnie łączyć z postawą narodową, czy wiara w Jezusa Chrystusa musi implikować wyznawanie wartości patriotycznych?

Zawsze w przypadkach co najmniej wątpliwych, gdy nie jesteśmy pewni, czy dana tradycyjna postawa jest słuszna, powinniśmy wsłuchać się w biblijne orędzie a nade wszystko nauczanie

naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. A jego wydźwięk nie jest tak jednoznaczny w tym względzie. Jezus bowiem rozpoczynając swoje nauczanie, głosił upamiętanie i proklamował nadejście królestwa niebiańskiego. Wbrew podszeptom wielu, nie zaangażował się w sprawy ziemskiego królestwa, nie stanął po stronie żydowskich rewolucjonistów i wkraczając do Jerozolimy, ukazał siebie jako króla, ale nie z tego świata. W nauczaniu Jezusa znajdziemy jedynie pewne motywy, czy fragmenty dotyczące problematyki relacji państwo-Kościół.

Przywołany zaś na początku naszego rozważania, fragment listu do Rzymian apostoła Pawła jest najważniejszym tekstem Nowego Testamentu podejmującym zagadnienia etyki politycznej a konkretnie problem stosunku chrześcijanina do władzy państwowej. Apostoł Narodów ukazuje w teologicznym uprawomocnieniu, podstawy chrześcijańskiej relacji wobec państwa, czyli wobec królestwa ziemskiego. Słynne zdanie, że wszelka władza pochodzi od Boga było jakże często wykorzystywane dla doraźnych i partykularnych potrzeb rządzących, dlatego też nie wolno go interpretować poza kontekstem. Paweł w swoim Liście adresowanym do Zboru w Rzymie, do którego udaje się z podróżą, zdaje w pierw relację z treści wiary chrześcijańskiej. Ukazuje życie chrześcijanina również jako obywatela ziemskiego państwa, jako tego, który stoi na straży porządku, płaci podatki, przyczynia się do pomnażania dobra wspólnego. Paweł bezwzględnie przeciwny jest anarchii, idee rewolucyjnej, czyli burzenia porządku państwowego i stworzenie teokratycznego państwa, obce były zarówno Jezusowi Chrystusowi, jak i Pawłowi. Apostołowi zawdzięczamy postawę chrześcijanina, który podporządkowuje się ziemskim rządóm, ale nade wszystko jego królestwo jest nie z tego świata, to jest bardzo ważny rys pawłowej teologii. Panem chrześcijanina zawsze pozostaje Bóg i tylko w ograniczonym zakresie jest on poddanym ziemskiego królestwa. Bardzo silnie akcentuje to przekonanie również tzw. *clausula petri* zapisana w Dz 5,29: *należy bardziej słuchać Boga niż ludzi*. To Bóg jest Panem ludzkiego życia a państwo nigdy nie powinno zająć jego miejsca. Jak tragiczne w skutkach jest odwrócenie tego porządku ukazuje historia XX wieku.

Ciesząc się więc dzisiaj z faktu, że żyjemy w wolnym, suwerennym, niepodległym państwie, nade wszystko złożmy Bogu za to dziękczynienie, bo wielu ludzi na świecie żyje w zupełnie innym kontekście. Dzisiejszy dzień powinien być w pierwszym rzędzie czasem radości i wdzięczności właśnie Bogu, że mamy przywilej żyć w demokratycznym państwie, w którym mamy prawo wybierać władzę i rozliczać ją z powierzonego mandatu. To zupełnie inny kontekst niż ten, który był udziałem apostoła Pawła, ale jego przesłanie mówiące, że wszelkie władzy należy się szacunek nie utraci nigdy swej aktualności. Sprawa zaś patriotyzmu, bez wątpienia ważna w życiu człowieka, powinna jednak dla chrześcijanina nie przysłaniać rzeczy najważniejszej, jaką jest służba Bogu i bliźnim. Amen